



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(422)

32. posiedzenie
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą
w dniu 10 września 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o dotację na wykonanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Janina Sagatowska)

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Jak zauważyliście, po raz kolejny przypadł mi zaszczyt prowadzenia posiedzenia Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, ponieważ pan przewodniczący i pan wiceprzewodniczący Kruszewski są nieobecni w Warszawie z powodu innych ważnych zadań.

I już żeby nie przedłużać, otwieram dzisiejsze posiedzenie.

Witam wszystkich państwa senatorów po wakacjach – mam nadzieję, że udanych, że każdy nabrał siły do dalszej pracy, w tym pracy na rzecz Polaków żyjących za granicą. Witam pana marszałka – prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, pracowników Działu Polonijnego, a także innych działów. Witam także sekretarzy naszej komisji.

Dzisiejsze posiedzenie poświęcone jest rozpatrzeniu kolejnych wniosków o dotacje na realizowanie zadań polonijnych i polskich, że tak powiem, dla Polaków na Wschodzie. Nie jest tego dużo, myślę, że nie zajmie nam to wiele czasu. Na koniec omówimy sprawy różne.

Czy ktoś z państwa ma jakieś propozycje dotyczące porządku obrad? Nie.

Czyli przyjmujemy taki porządek, jaki zaproponował pan przewodniczący.

Państwo otrzymali materiały, a w nich protokół nr 12 posiedzenia Zespołu do spraw Finansów Polonijnych, które odbyło się 9 września. Są tam wyszczególnione zadania, o dotacje do których ubiegają się organizacje zajmujące się Polonią oraz stosowny materiał, dobrze przygotowany przez Dział Polonijny, za co serdecznie dziękuję.

Proponuję, żeby teraz pan dyrektor Miszczuk zrelacjonował przebieg posiedzenia zespołu, tym bardziej że nie przy wszystkich wnioskach są uzasadnienia, dlaczego decyzja jest taka a nie inna, negatywna czy pozytywna. Później, przeszlibyśmy już do... Jeszcze poprosimy obecnego tu pana prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o ewentualne uwagi, jeśli uzna, że chce coś dodać w tym momencie, a jeśli nie, to będzie mógł zabrać głos później, przy wątpliwościach i pytaniach państwa senatorów.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Zacznę od pierwszego wniosku. Potraktowaliśmy go niejako informacyjnie, ponieważ zarówno komisja, jak i prezydium, zajmowały się już tym. Po pozytywnym zaopiniowaniu, prezydium postawiło Wspólnocie Polskiej warunki, jeśli chodzi o pew-

ne sprawy dotyczące kwartalnika, mianowicie zwiększenie ilości materiałów dotyczących spraw polonijnych omawianych w Senacie, zarówno przez komisję, jak i inne działy, oraz udział, zarówno senatorów, jak i pracowników Kancelarii Senatu, w kolegium redakcyjnym. Warunki te zostały zaakceptowane przez pana profesora Stelmachowskiego, stąd teraz traktujemy to niejako informacyjnie. Musieliśmy jeszcze raz ten wniosek tutaj państwu przedstawić dlatego, żeby w tak zwanym ogólnym rozbiciu pieniężnym wszystko było w porządku. Jest to realizacja układu, którego zażądało na ostatnim posiedzeniu Prezydium Senatu.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

To są te dwa wnioski informacyjne...

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Nie, nie. To jest pierwsza kwestia, która dotyczy finansowania kwartalnika „Wspólnota Polska” – pozytywną decyzję komisja już raz podjęła, była też pozytywna decyzja prezydium, ale pod warunkiem, że będziemy wiedzieli, jak to rozbijać później w poszczególnych umowach, bo to jest najbardziej skomplikowane. Dlatego raz jeszcze musieliśmy ten punkt tutaj umieścić. Ale to jest tylko kwestia informacyjna, bo warunki, które postawiło prezydium, zostały spełnione.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Chciałabym spytać w tym momencie, czy państwo... Myślę, że wszyscy pamiętamy, że tak było, ale może ktoś z państwa senatorów ma jakieś pytania albo wątpliwości. Pytam teraz, żeby nam ta sprawa nie umknęła. Nie ma. Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Jeśli chodzi o drugi wniosek, również Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, to związany jest on z powodzią, jaka nawiedziła Czechy oraz Niemcy. Rozważaliśmy różne możliwości pozyskiwania środków poprzez stowarzyszenia, którym już daliśmy jakieś pieniądze. Wiadomo, że jest to tragedia i trzeba szukać jakichś innych środków, aby można było wspomóc tych Polaków, którzy stracili sporo zarówno w Czechach, jak i w Niemczech. Dlatego też Wspólnota Polska zaproponowała, aby 91 tysięcy 540 zł z programu - jak pamiętacie, mieliśmy siedem bloków programu pomocy społecznej, rzeczowej, dotyczy to przede wszystkim Litwy – przeznaczyć na pomoc ofiarom powodzi w Czechach i w Niemczech. Ten wniosek zespół zaopiniował pozytywnie.

Jeśli chodzi o szczegóły, to będziemy w to faktycznie bardzo mocno wchodzić, bo są to kwestie... Chociaż wczoraj zostały już przez Wspólnotę Polską przedstawione nowe propozycje. Jest tam pomoc po części dla osób indywidualnych, ale są też kwestie dotyczące biblioteki przy Muzeum Kraszewskiego – jak wiemy, to muzeum, po-

dobnie jak i tamtejszy cmentarz, zostały odremontowane, dużo się o tym pisało, i to wszystko zostało potem zalane – są także pewne kwoty z przeznaczeniem na pomoc dla Klubu Polskiego w Pradze, który również w tej powodzi ucierpiał.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

W tym momencie mam pytanie, bo to jest kwota... Czy nie ucierpią z tego powodu inne zadania, na przykład te związane z Litwą. Moją wątpliwość budzi to przesunięcie w ramach aneksu nr 1, rozdz. 7 „Pomoc dla biednych rodzin polskich w Armenii, Gruzji, Kazachstanie, Mołdawii” itd. Chodzi mi o te zadania, które już były przewidziane, mające pomóc polskim dzieciom mieszkającym w dalekiej części byłego Związku Radzieckiego, o to, czy gdzieś się znajdują na to środki. Gdyby pan marszałek był skłonny odpowiedzieć... Przepraszam, że udzieliłam sobie głosu jako pierwsza.

Może pan marszałek Stelmachowski odpowie. Później pan senator Bułka.

Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Andrzej Stelmachowski:

A więc jeśli chodzi o te pieniądze, to one są przesunięte wyłącznie z Litwy. Środki na pomoc w Kazachstanie, na Ukrainie i w Gruzji zostały nienaruszone. Na Litwę przeznaczono sporą kwotę, w dwóch pozycjach to było łącznie dwieście kilkadziesiąt tysięcy. Chcieliśmy objąć tym dożywianie dzieci w szkołach – przedtem tego nie było, miała to być nowa akcja – i pomocowe... I jeszcze ponad sto tysięcy zostałoby na Litwie. Pewnie, że będzie to uszczuplone, uważamy, że warunki na Litwie nie odbiegają tak bardzo od warunków polskich, a już na pewno nie tak bardzo jak ma to miejsce w przypadku Ukrainy czy Białorusi. Wydawało nam się, że będzie mniej bolesne uszczuplenie środków właśnie dla Litwy, a umożliwiłoby to pomoc tym, którzy stracili wszystko albo bardzo dużo.

Na razie pomoc indywidualną otrzymałoby siedemnaście osób, tyle bowiem się zgłosiło. Sytuacja piętnastu spośród nich jest potwierdzona przez władze czeskie – dwie rodziny utraciły wszystko, łącznie z domem. No i bolesne są straty Klubu Polskiego, jednej z najstarszych organizacji w Polsce, ponadstuletniej.

(Głosy z sali: W Czechach, w Czechach!)

Tak, organizacji polskiej w Czechach, w Pradze. Ich też trzeba trochę wesprzeć.

Mniejsze sumy, raczej symboliczne, przeznaczyliśmy na pomoc w Dreźnie. Byliśmy trochę zbulwersowani stanowiskiem władz niemieckich, które, powołując się na powódź, cofnęły dotacje wielu organizacjom polskim, nawet tam, gdzie już były przyznane.

(Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska: Tak, jest tu w jednym z wniosków, że Klipphausen... Ja też to zauważyłam.)

To są przykre historie. W związku z tym coś dajemy na pomoc Dreznu, ale jest to stosunkowo niewielka suma. Koncentrujemy się jednak głównie na Czechach.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bułka, proszę.

Senator Władysław Bułka:

Chciałbym zapytać, ile konkretnie dostaną ofiary w Czechach, ile w Niemczech?
(*Brak nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Marszałku. Widzę, że pan dyrektor Miszczuk też jest gotowy do udzielenia odpowiedzi.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Andrzej Stelmachowski:

Jeżeli chodzi o Niemcy, byłaby to nieduża suma – 9 tysięcy 195 zł, resztę środków przeznaczylibyśmy na pomoc w Czechach – około 70 tysięcy zł., z tego 59 tysięcy zł z groszami na pomoc indywidualną i 22 tysiące 989 zł. dla Klubu Polskiego w Pradze.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych

Piotr Miszczuk:

Ja tylko mogę uzupełnić: mimo tego, że zabraliśmy te pieniądze ze środków przeznaczonych na zadania na Litwie, Litwie pozostanie jeszcze 115 tysięcy zł, a więc mimo wszystko więcej niż przeznaczyliśmy na pomoc powodzianom. Początkowo Litwa miała 200 tysięcy zł.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do drugiego wniosku? Jeżeli nie ma...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie wiem, czy głosować teraz, czy później. Jak państwo wolą?

Od razu. Dobrze, proszę.

Kto jest za tym, aby przesunąć w ten sposób pieniądze w ramach budżetu „Wspólnoty Polskiej” i przeznaczyć je na pomoc powodzianom?

Propozycja została przyjęta jednogłośnie.

Teraz przechodzimy do wniosku trzeciego, dotyczącego podobnej sprawy.

Pan dyrektor Miszczuk, proszę.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych

Piotr Miszczuk:

Tak, to jest podobna sprawa.

Zwróciła się do nas Polska Misja Medyczna, której my już kiedyś przyznawaliśmy pieniądze, jak państwo wiedzą, na pomoc na Bukowinie. Oni działają na tamtych terenach, mają bardzo dobre rozeznanie, z którego wynika, że najbardziej potrzebne są tam szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby. Zwrócili się do nas o dotację do pilnego projektu. Mianowicie Zespół Polskiej Misji Medycznej pojedzie do Pragi i wykona szczepienia ochronne według list przygotowanych przez Konsulat Polski w Pradze. Będą tam również, w tej pomocy humanitarnej, środki przeznaczone dla Polaków poszkodowanych w czasie powodzi Dreźnie. Chodzi przede wszystkim o odbudowę biblioteki Szkoły Polonijnej i jeszcze... W zasadzie to tyle.

My proponujemy przyznać Polskiej Misji Medycznej dotację w wysokości 106 tysięcy 500 zł. Koszt realizacji całości zadania wynosi 181 tysięcy 900 zł.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

I prawidłowo, ponieważ w zasadzie dofinansujemy, a tak by wyszło, że finansujemy.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak.)

Taka jest zasada.

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania albo wątpliwości? Jeżeli nie ma, a chyba podobnie rozumiemy sytuację, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji?

Widzę, że wszyscy. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia czwartego wniosku, wniosku Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie.

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie zwróciło się z prośbą o dofinansowanie opłaty czesnego dla słuchaczy podyplomowych studiów języka polskiego. Jest tu jednak pewien problem. Polega on na tym, że kwota, o którą zwrócono się do nas, to 800 hrywien, to jest przemnożone... Ta kwota jest przewidziana w środkach finansowych, które zostały przyznane Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” – jest to 7 tysięcy 470 zł brutto. Dlatego ten wniosek został zaopiniowany negatywnie, po prostu robilibyśmy to samo dwa razy.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dokładnie. Wtedy byłoby to dwa razy... I to z Senatu, i to z Senatu, czyli kwota byłaby większa.

Kto jest za nieprzyznaniem dotacji... No my w zasadzie przyznajemy ją, bo Senat daje środki Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, więc może za niepowtarzaniem... W każdym razie kto jest za propozycją zespołu?

Propozycja została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A bo... właśnie zauważyłam. (*Wesołość na sali*)

Dziękujemy bardzo. Bardzo sprawnie to idzie.

Wniosek piąty, wniosek Zjednoczenia Polskiego w Chile imienia Ignacego Domeyki.

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Zjednoczenie Polskie w Chile imienia Ignacego Domeyki zwróciło się do przewodniczącego komisji z prośbą o dofinansowanie biletu lotniczego dla autora książki „Araukania i jej mieszkańcy Ignacego Domeyki – 150 lat później”, żeby mógł przyjechać na uroczystości, które będą odbywały się w Chile. Nie mieliśmy do tej pory takich przypadków, nie dofinansowywaliśmy niczyich biletów, a w dodatku obecnie konsekwentnie, aczkolwiek z bólem serca, rezygnujemy z dofinansowania pewnych wydawnictw książkowych ze względu na mniejszą ilość pieniędzy niż do tej pory. W związku z tym chcieliśmy się zachować konsekwentnie i zaopiniowaliśmy ten wniosek negatywnie.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Czy ktoś ma inną propozycję albo jakieś pytanie? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto jest za propozycją zespołu, czyli za nieprzyznaniem środków? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Wniosek zespołu został uwzględniony, czyli Senat nie dofinansuje podróży autora książki.

Przystępujemy do rozpatrzenia szóstego wniosku, wniosku Instytutu Biografistyki Polonijnej w Paryżu, też o dofinansowanie.

Proszę.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

A więc tu są niejako dwie sprawy, kierowane do pana marszałka i do pana przewodniczącego. Z jednej strony chodzi o dofinansowanie w wysokości 25 tysięcy zł, a z drugiej – o objęcie patronatem całej imprezy, która będzie się odbywała w Rzymie 17 i 18 października 2002 r.

Jak państwo pamiętają – mieliśmy tu kiedyś takie cztery grube tomy – ta sprawa była już przeze mnie poruszana i okazało się... Wspólnota Polska zgłosiła nam wówczas, że ma w swoim budżecie 20 tysięcy zł, przeznaczone właśnie na ten cel, o którego dofinansowanie wnosi pan profesor Judycki. Z tego też względu wniosek ten nie był wówczas rozpatrywany, a ponieważ sytuacja nie uległa zmianie, te 20 tysięcy zł w dalszym ciągu jest w programie Wspólnoty Polskiej, zaopiniowaliśmy ten wniosek negatywnie.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Myślę, że ta sprawa jest bardzo jasna i czytelna.

Kto jest za negatywnym rozpatrzeniem szóstego wniosku, to znaczy za przyjęciem propozycji zespołu?

Wszyscy. Dziękuję bardzo.

Wniosek siódmy – Dwumiesięcznika Polonijnego „Polonez”, z Egiptu. Ten wniosek, jak widzę, jest zaopiniowany pozytywnie. Ale prosimy o wyjaśnienie.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Tak, wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Mamy tu egzemplarze tego czasopisma. Wydaje nam się, że praca, którą prowadzi tam pani Malewska-Malek, faktycznie zasługuje na wsparcie. Zwrócono się do nas z prośbą o zakup komputera, konkretnie notebooka, żeby można było lepiej redagować pismo, a poza tym uniezależnić się od dodatkowych kosztów zewnętrznych. Dlatego zaopiniowaliśmy pozytywnie wniosek o zakup tego komputera.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, jakieś wątpliwości? Nie ma.

Kto jest za przyznaniem tej organizacji tych pieniędzy?

Wszyscy. Dziękuję bardzo.

Wniosek ósmy – Polskiego Czerwonego Krzyża.

To też jest wniosek o dofinansowanie. Jest zgoda, ale pod warunkiem...

Może pan to powie, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Tak, jest zgoda, ale pod pewnym warunkiem. Z czego to wynika? Otóż, jak państwo wiedzą, oddziały wojewódzkie nie mają osobowości prawnej. Chodziło o to, podobnie jak przy przyznawaniu środków poszczególnym komendom hufca ZHP i innym organizacjom, aby otrzymały one pełnomocnictwo od zarządu głównego, by można było im sfinansować koszty. Wczoraj to pełnomocnictwo zostało dostarczone, a więc wszystkie dokumenty są już w porządku. Chodzi o refundację kosztów pobytu czterdzieściorga dzieci z Ukrainy, konkretnie z Łucka, które przebywały w Jastrzębiej Górze na koloniach letnich. Zaopiniowaliśmy ten wniosek pozytywnie.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Nie ma zgłoszeń do dyskusji. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem propozycji zespołu?

Chyba wszyscy, nie zauważyłam... Tak, wszyscy. Przyznajemy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi tę dotację.

Wniosek dziewiąty – Związku Polaków „Zgoda” w Niemczech. Myśmy już raz im przyznali dotację, teraz chodzi o rozszerzenie tej pomocy, prawda?

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak, tak)
Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Jak wiadomo, co jakiś czas odbywa się Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. W tym roku również będzie się ten festiwal odbywał. Związek Polaków „Zgoda” zwrócił się do nas z prośbą o dofinansowanie go, ponieważ tych kwot, które mieli oni otrzymać od Niemców, otrzymali po prostu mniej, tak jak wspominał już pan profesor, a niektórych nie otrzymali wcale. No i stanęliśmy przed dylematem. Nie ma wyjścia. Trzeba 6 tysięcy euro, aby dofinansować tą kwotą festiwal po to, żeby on w ogóle mógł się odbyć. Ludzie byli przygotowani na to, że przyjadą, a teraz okazało się, że władze niemieckie dają zdecydowanie mniej pieniędzy niż to miało być i my musimy, że tak się wyrażę, uzupełnić tę lukę.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

No i dodajmy, że chodzi głównie o przyjazd zespołów z Litwy, z Białorusi, generalnie ze Wschodu.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak, oczywiście. Polonijnych zespołów folklorystycznych.)

„Zgoda” zaprasza właśnie tamte zespoły. Ja osobiście też kiedyś tam byłam. Faktycznie jest to wielka impreza.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Tak, przede wszystkim tamte zespoły. Niestety, w przypadku tych zespołów trzeba pokrywać zarówno koszty podróży, jak i wszystkie koszty związane z ich po- bytem. Inni sobie jakoś tam dadzą radę. Ten wniosek został zaopiniowany pozytywnie.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania albo wątpliwości?

Proszę, pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Czy to się odbywa na terenach zalanych powodzią, czy gdzie indziej?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

W Recklinghausen.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Czy są jeszcze jakieś pytania lub wątpliwości? Nie.

Czy zwiększamy udział Senatu w tej imprezie, bo tak to trzeba określić, o kwotę 6 tysięcy euro? Kto jest za przyjęciem tej propozycji?

Wszyscy. Dziękuję bardzo.

Rozpatrzyliśmy właśnie pierwszy punkt, obejmujący zadania programowe. Są jeszcze dwa wnioski w punkcie drugim, zawierającym zadania inwestycyjne. Zespół proponuje je rozpatrzyć negatywnie.

Proszę, wniosek dziesiąty.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Jeśli chodzi o wniosek dziesiąty, to jest to kolejna prośba Uniwersytetu Wileńskiego o sfinansowanie remontu pomieszczeń Katedry Filologii Polskiej. Jesteśmy w takiej sytuacji... Prawdę powiedziawszy, to my ciągle nie wiemy... Bo co oni wystąpią o dotacje, to my im dodatkowo jakieś pieniądze dajemy, a dwa czy trzy miesiące po tym, jak oni te pieniądze dostaną, jest kolejna prośba, bo znowu coś tam muszą zrobić, a władze wileńskie nic nie dają. No i my musimy to wszystko sfinansować. Z tego względu, że oni już dostali pieniądze, te 5 tysięcy dolarów, tak jak sobie życzyli, powiedzieliśmy, że w tym roku nie ma dodatkowej możliwości sfinansowania remontu tych pomieszczeń. Być może w przyszłym roku ta kwota, 5 tysięcy dolarów czy 30 tysięcy zł, na ten cel się znajdzie.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję.

Czy są pytania?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Pani Przewodnicząca, powiem jeszcze, z czego to wynika. Otóż, wiadomo już, że klub w Pradze i inne instytucje ucierpiały, ale tak naprawdę, strat wynikłych z powodzi do końca nie znamy. Sądzę, że gdzieś za miesiąc będziemy to wiedzieli i dlatego zachowujemy na wszelki wypadek taką rezerwę, żeby można ją było potem przeznaczyć na zrobienie remontów. W tej chwili trudno nam jest oszacować, co naprawdę się zdarzyło.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Nieraz tu mówiliśmy, że skoro naprawdę opiekujemy się Polakami na Litwie, to również musimy wymagać – ja przepraszam, że pozwolę sobie na taki komentarz – żeby Litwa, która ubiega się, a właściwie jest już w tych krajach przodujących, jeżeli

chce wypełniać... Mówimy, że miarą demokracji jest stosunek do mniejszości, w związku z tym muszą coś... Rząd litewski nic nie chce – no mam na myśli pisownię, języki, podręczniki... To rzuca cień, mimo wszystko, na stosunki polsko-litewskie. Wszyscy mówią, że są one bardzo dobre, ale tylu Polaków ciągle ma problemy i musimy ich takimi kwotami...

(Brak nagrania)

Kto jest za propozycją zespołu, aby nie rozszerzać o dalsze kwoty dofinansowania Uniwersytetu Wileńskiego, przynajmniej teraz? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Wniosek jedenasty, ostatni – Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Republice Czeskiej, też chodzi o remont budynku. Sprawa tego budynku co jakiś czas jest poruszana – nieudana inwestycja, tak najogólniej, od lat... Znam tę sprawę, ale proszę, Panie Dyrektorze.

Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych

Piotr Miszczuk:

Może pan marszałek więcej by powiedział, ponieważ to jest olbrzymia kwota, to jest 500 tysięcy zł, na remont budynku, który znajduje się w tej chwili w stanie... Trudno go może nazwać ruiną, ale prawie tak jest. Jest bardzo zużyty pod względem technicznym.

Poza tym, mamy informację, że w chwili obecnej jest to ośrodek polonijny, że tak się wyrażę, w znikomym stopniu wykorzystywany. Trzeba się będzie głęboko zastanowić, co robić i jak robić z tym budynkiem. Ja mogę tylko powiedzieć, że my takich pieniędzy w ogóle w tej chwili nie mamy – to jest pierwsza podstawowa sprawa. Poza tym, jeśli chodzi o kwestię dotyczącą chociażby umieszczenia tego w planie inwestycyjnym, to również Wspólnota Polska nie umieściła tego projektu w planie inwestycyjnym na 2003 r., a więc nie ma nawet najmniejszego prawdopodobieństwa, że te pieniądze w przyszłym roku będą na Baginiec przeznaczone.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

Jeżeli nie, to ja... Myślę, że jesteśmy ciekawi – gdyby pan marszałek zechciał nam powiedzieć krótko, w dwóch zdaniach – dlaczego Wspólnota Polska tego nie uwzględnia, nawet w planach inwestycyjnych. Chodzi o krótką informację.

Proszę, Panie Marszałku.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Andrzej Stelmachowski:

To jest obiekt, który wykupił i podarował Macierzy Szkolnej doktor Pyszko ze Szwajcarii, pochodzący z Zaolzia. Teraz dla nich to jest głównie problem sentymentalny. Rzeczywiście, tam była szkoła polska, i to przez długie lata, ale w tej chwili ze względu na schodzenie ludzi z gór, po prostu tej szkoły już nie ma i nie przewiduje się

jej otwarcia, ponieważ nie ma dzieci w tym miejscu. Oni chcieliby, żeby to był obiekt przeznaczony na coś w rodzaju zielonej szkoły. Mianowicie w programach szkół czeskich przewiduje się dwa tygodnie na narty i na coś tam jeszcze w ramach normalnych, programowych zajęć i do tego przydałby im się ten budynek. Nasi inżynierowie pojechali tam i twierdzą, że jest to dom w 100% zużyty, że nie tylko belki już są przegniłe i trzeba by je wymienić, ale nawet podmurówka, wapno się zlasowało. Po prostu taniej byłoby wybudować od początku ten dom niż go remontować. Nie wydaje nam się zatem, żeby opłacało się... Rozumiemy ich przywiązanie, sentymenty, ale właściwie nie widzimy jakichś realnych przesłanek, które by za tym przemawiały.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Ja mogę tylko dodać, że w przyszłym roku dom będzie miał sto trzydzieści lat, więc proszę sobie wyobrazić, jaki to jest stan zużycia.

(Senator Władysław Bułka: Mam pytanie, Pani Przewodnicząca.)

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Pan senator Bułka, proszę.

Senator Władysław Bułka:

(Brak nagrania)

...inżynierów, oni otrzymali jednoznaczną odpowiedź, wiedzą to, co pan marszałek tu mówił?

**Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Stelmachowski:**

Tak.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

(Brak nagrania)

...jest koszt rozbiórki i budowanie od nowa, w pewnym sensie. Jest tu wyraźnie napisane: koszt rozbiórki, konstrukcja i zadaszenie, koszt remontu – jakby budowa od nowa.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Może pod płaszczykiem remontu, jak to czasem się robi. Ale póki co Senat nie ma pieniędzy, a jak jeszcze nie ma tam dzieci, i daleko do szkoły, no to po co aż takie pieniądze tam angażować? Przynajmniej takie jest moje zdanie. Znam też ten problem.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Myślę, że sprawa jest jasna. Dziękujemy za wyjaśnienia.

Kto jest za nieprzyznawaniem dotacji dla tego związku?

Dziękujemy bardzo. Propozycja zespołu została przyjęta jednogłośnie.

Sprawnie nam to poszło, cieszę się. Pewnie dlatego, że w tak licznym składzie obraduje dzisiaj komisja. Oby zawsze było takie zainteresowanie Polonią.

Pozostał nam już tylko jeden punkt: sprawy różne. Czy są w ogóle jakieś sprawy różne? Są.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Pani Przewodnicząca, chciałbym, żeby szacowna komisja ustaliła, kto będzie jutro na posiedzeniu prezydium, o godzinie 8. 30, reprezentował komisję.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Może są jakieś propozycje?

(Brak nagrania)

Pan przewodniczący Rzemyskowski zazwyczaj tam chodzi, nie ma go jednak, nie ma też pana senatora Kruszewskiego. Przejmuję ten obowiązek, będę miała zaszczyt przedstawić to w imieniu komisji. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Trudno byłoby im informować, bo nie byli na posiedzeniu.)

Dobrze, ja to zrobię.

Pani senator Kurska, proszę.

(Senator Anna Kurska: Proszę państwa, ja byłam w czasie urlopu w Petersburgu...)

Proszę mówić na siedząco, włączyć mikrofon, bo to jest nagrywane, żeby mogło być zamieszczone w protokole komisji.

Senator Anna Kurska:

...i otrzymałam ciekawe materiały. Spotkałam się tam z członkami Związku Polaków i Towarzystwa „Polonia” – są tam te dwie organizacje, niestety trochę skłócone, no ale to tylko niewielkie animozje między pojedynczymi osobami, jak wszędzie wśród Polaków. Rozmawiałam i z jednymi, i z drugimi, i wręczyli mi oni ciekawe materiały, dotyczące edukacji i życia Polaków w Petersburgu. Kancelaria powieliła mi te materiały, mam dziewiętnaście egzemplarzy i mogę rozdać wszystkim, żeby się państwo z nimi zapoznali i ewentualnie może jakieś wnioski z tego wyciągnęli.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękujemy bardzo za pracę podczas urlopu. W Petersburgu jest przebogata Polonia. Tak na marginesie, Petersburg zawsze był stolicą kulturalną Rosji, jej centrum. Tam faktycznie kultura jest na takim poziomie... Polacy tak o to dbają. No książki, opera, śpiewy, w ogóle wszystko na najwyższym poziomie artystycznym. Polacy bardzo pięknie i dzielnie reprezentują tam Polskę. Dziękujemy za ten materiał.

(Senator Anna Kurska: Jeszcze, jeżeli można, dwa słowa.)

Proszę.

Senator Anna Kurska:

Ich podstawowym problemem jest teraz to, że nie mają siedziby, bo konsulatu ich wyrzucił. Dotychczas zajmowali tam piwnicę, ale konsulatu przygotowuje się już do pracy związanej z wydawaniem wiz i musi wykonać remont tej piwnicy. Oni mają poważny kłopot z wynajęciem jakiegoś pomieszczenia i bardzo liczą na to, że Wspólnota Polska im pomoże. I tutaj kieruję apel do pana marszałka Stelmachowskiego, żeby w jakiś sposób im pomóc, bo oni twierdzą, że inaczej w ogóle wszystko się rozleci, bo ludzie nie będą mogli przyjeżdżać, a odległości są tam jednak ogromne.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Andrzej Stelmachowski:

Pomocy doraźnej, oczywiście, udzielimy, jeżeli tylko będą mieć konkretny lokal, ale jest to problem inwestycyjny. Wydaje się, że przyszłościowo powinien tam być Dom Polski. Prowadzono już nawet wstępne rozmowy. Jest tam tak zwany dom Kierbedzia, który przed dawnymi laty był siedzibą organizacji polskich. Nie sądzę, żeby udało się go w całości odzyskać, ale może w porozumieniu z władzami... Trzeba będzie o czymś takim pomyśleć, na razie jednak brak konkretów.

Nie dalej jak wczoraj rozmawiałem z prezesem Towarzystwa „Polonia”, który powiedział, że nakładam na niego strasznie trudne zadanie, bo jeżeli to ma być dom, inwestycja, to oni się muszą pogodzić. Bo jedno piętro, drugie piętro, ale już nie będzie odrębnego refundowania pomieszczeń. A więc niezależnie od pomocy doraźnej, którą dostaną, jest sprawa inwestycji, tu jednak brak jeszcze konkretów.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Ja myślę, że pewnie i władze, i nasz MSZ muszą nad tym wspólnie się zastanowić, bo MSZ też doskonale sobie zdaje sprawę, jak aktywni są tam Polacy. Myślę, że w niedalekiej przyszłości na pewno... Zresztą ten problem jest już znany, dziękujemy pani senator za to, że nam go przybliżyła. Jeżeli w przyszłości będziemy rozpatrywać wnioski, to temat już mamy zarysowany. Dziękuję.

Czy pani senator ma jeszcze jakieś uwagi?

Senator Anna Kurska:

Uzupełniając, mogę jeszcze powiedzieć tyle, że jak się zorientowałam, Polonia jest otwarta na osoby innej narodowości, a Związek Polaków raczej nie, działa on wśród samych Polaków. Stąd są chyba te animozje, że tamci się otwierają za bardzo – w Polonii jest sześciuset pięćdziesięciu członków, a w Związku Polaków – trzystu pięćdziesięciu.

W tym czasie kiedy ja byłam w Petersburgu, prezes Polonii, pan Błasik, przebywał właśnie w Polsce, rozmawiałam więc tylko z jego zastępcami i z osobami należącymi do Polonii. A jeśli chodzi o Związek Polaków, to spotkałam się z panią Lili Szyszko i z prezesem Chrulem, który zresztą słabo mówi po polsku, ale jakoś próbuje.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję, Pani Senator. Z całą pewnością, nawet już te liczby, które pani przedstawiła, pokazują, że środowisko polskie jest tam liczne, składa się z ludzi wykształconych, z intelektualistów.

Senator Anna Kurska:

Jest ich około tysiąca. Znamienne, że oni się tam znaleźli właściwie z wyboru, nie byli przymusowo wywiezieni, tak jak Polacy w Kazachstanie czy w innych krajach. Ich przodkowie wyjeżdżali jeszcze w czasach zaborów i zostawali tam, kształcili się. Było to przecież europejskie miasto, można powiedzieć, że odpowiednik naszego Krakowa. Następne pokolenia już trochę się wymieszały, mężczyźni pożenili się z Rosjankami, kobiety powychodziły za Rosjan i takich czystych polskich rodzin już tam nie ma. W każdym razie nadal zbierają się oni i próbują coś robić, kształcą dzieci w języku polskim, mimo że jest z tym sporo kłopotów. Chcę przekazać jeden egzemplarz tych materiałów do Komisji Edukacji i Nauki – może zainteresują się tym i ich wspomogą – bo tam brak szczególnie nauczycieli. Nie ma tam polonistów z prawdziwego zdarzenia, języka polskiego uczy na przykład fizyk, czy ktoś od nauczania początkowego, są to raczej przypadkowe osoby. Właściwie jest tam czynna tylko jedna polska szkoła.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję, Pani Senator.

Proponuję, żeby skontaktować się z konkretną osobą. W Ministerstwie Edukacji Narodowej pani dyrektor Bober zajmuje się Polakami na Wschodzie i naprawdę zna te problemy, żyje nimi i udzieli informacji. Przekazuję to do państwa wiadomości, bo pewnie się przyda do jakichś działań, każdy z senatorów też się interesuje różnymi grupami Polaków. Myślę, że i pani osobiście, i my wszyscy dowiemy się od pani Bober, jak rozwiązuje problem, chociażby nauczycieli.

Dziękuję bardzo za tę informację, myślę, że wzbogaciła ona naszą wiedzę.

(Senator Jolanta Popiołek: Ja tylko chciałam dopowiedzieć...)

Proszę.

Senator Jolanta Popiołek:

Oprócz pani dyrektor Bober tymi sprawami zajmuje się Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, tu obok Wiejskiej. Wysłała on nauczycieli na Wschód, tylko trzeba napisać pismo, ponieważ oni sami nie będą nikomu tego narzucali. Bardzo dużo młodych nauczycieli jeździ, byłam na takim zakończeniu roku, właśnie w centralnym ośrodku, gdzie przyjechali wszyscy nauczyciele uczący w 2001, 2002 r.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Ten ośrodek rzeczywiście bardzo dobrze działa.

(*Senator Jolanta Popiołek: W Centralnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli jest po prostu dział polonijny.*)

Czy są jeszcze jakieś kwestie, jeśli chodzi sprawy różne?

Pan senator Pawłowski, proszę.

Senator Wojciech Pawłowski:

Pani przewodnicząca pozwoli, że zadam pytanie panu dyrektorowi Miszczukowi, dotyczące Recklinghausen. Mianowicie, czy jest planowane, że przedstawiciel Senatu będzie brał udział w tym festiwalu? Termin jest już niezbyt odległy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych
Piotr Miszczuk:**

Oczywiście, zaproszenia są. My jednak nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na wszystkie zaproszenia, wszystkie prośby, które dotyczą uczestnictwa senatorów w takich imprezach. Podejrzewam, że pan przewodniczący komisji będzie je rozdzielał na bieżąco, w miarę jak przyjdą, ale jest cały czas ta prośba o zaangażowanie się. Dlatego też my prosilibyśmy, żeby państwo senatorowie jeździli przynajmniej na te bardziej znaczące imprezy.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Może jeszcze w ramach dopowiedzenia.

Nie wiem wprawdzie, czy przyszło już konkretne zaproszenie, może pani Wandzia by nam tu podpowiedziała, ale wiem, że pan prezes Związku Polaków „Zgoda” zawsze zaprasza na ten festiwal marszałka, a pan marszałek na pewno sceduje to na przewodniczącego komisji. Mogę dopowiedzieć, że trzeba skontaktować się z panem przewodniczącym Rzemykowskim i dowiedzieć się, czy zaproszenie już jest, bo faktycznie ktoś powinien tam pojechać, powinna być delegacja. Ja osobiście uważam, że warto, jeśli pan senator Rzemykowski nie pojedzie, aby ktoś z państwa senatorów wybrał się tam dlatego, że jest to przegląd z udziałem nie tylko grup Polaków ze Wschodu: z Białorusi, z Litwy, z Ukrainy, ale i z innych europejskich krajów. Niemcy dofinansują ten festiwal dlatego, że lubią wspierać wszystkich, a ponieważ prezes Związku Polaków „Zgoda” zaprosił inne grupy folklorystyczne na przykład z Danii, to właśnie oni jeszcze pomagają. W ten sposób, na przykład, dofinansowali remont podłogi w siedzibie związku itd. Trzeba też umieć pozyskiwać środki z innych źródeł. Pro-

sze więc państwa senatorów o kontakt z przewodniczącym Rzemyskim i proszę naprawdę ubiegać się o to, żeby ktoś pojechał. Można wtedy docenić pracę i ocenić, że te pieniądze nie idą na marne. Warto, żebyśmy w komisji wiedzieli, komu pomagać, jak są wykorzystywane pieniądze i jak współgrać z bardzo dużym środowiskiem europejskim.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakąś sprawę?

Proszę.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Andrzej Stelmachowski:

(Brak nagrania)

...chodziło o wyznaczenie pewnej liczby osób do komitetu redakcyjnego naszego kwartalnika. Myśmy się zgodzili... Nie wiem, jaki będzie tryb... Tylko anonsuję.

Zastępca Przewodniczącego Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że relacjonując jutro prezydium nasze ustalenia, przekażę, że jest ta potrzeba, żeby pan marszałek... Albo zleci to przewodniczącemu, w każdym razie ktoś z państwa senatorów powinien tam być. Ja przypomnę, że czas nas nagli, że jest prośba, żeby już wyłonić tę osobę. Biorę to jako zadanie na jutrzejsze spotkanie prezydium.

Czy jest coś jeszcze do omówienia?

Jeżeli nie ma, bardzo serdecznie dziękuję państwu za tak liczny udział w posiedzeniu, a panu marszałkowi i zespołowi za merytoryczne przygotowanie. Przyjemnej nocy.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 52)

Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Opracowanie i łamanie: Dział Stenogramów

Druk: Poligrafia Kancelarii Senatu

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851